

## UZASADNIENIE

### ***Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Fundacja (...) w G., której Prezesem Zarządu jest B. S., wystąpiła w dniu 12 lutego 2012 r. z ofertą realizacji zadania publicznego na podstawie Programu Operacyjnego Fundusz (...) Obywatelskich, którego przedmiotem miała być aktywizacja monitoringu społecznego wykonywania zadań publicznych w realizacji celów polityki ekologicznej państwa oraz ochrony środowiska, opartej na zrównoważonym rozwoju w województwie (...). Zadanie to miało być prowadzone w okresie od 01 czerwca 2012 r. do 30 września 2013 r. i wspierane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Głównym autorem projektu był Z. B. (1), który został jednocześnie wskazany w ofercie jako osoba upoważniona do składania wyjaśnień i uzupełnień dotyczących oferty, nie piastował on jednak żadnej funkcji we wskazanej wyżej Fundacji. W projekcie wskazano, iż do kosztów realizacji zadania będą należały koszty wyposażenia w postaci kosztów zakupu laptopa i rzutnika do obsługi B. Interwencji Obywatelskiej, obsługi seminariów i (...), zaś zakładając, że działalność ta może być kontynuowana po zakończeniu finansowania projektu, sprzęt ten będzie na wyposażeniu wspomnianego B.. Ustalono, iż Biuro Interwencji Obywatelskiej prowadzone w ramach projektu będzie miało siedzibę w G. przy ul. (...), czyli w miejscu zamieszkania Z. B. (1).

W dniu 19 czerwca 2012 r. pomiędzy Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej jako zleceniodawcą a Fundacją (...) w G. reprezentowaną przez B. S. i T. R. jako zleceniobiorcę została podpisana umowa nr (...)\_II/12 o realizację wskazanego w ofercie zadania publicznego zleconego w ramach Programu Operacyjnego Fundusz (...) Obywatelskich. Z. B. (1) został w niej wskazany jako osoba do kontaktów roboczych. Harmonogram zadania publicznego przewidywał m. in. prowadzenie wskazanego wyżej B. Interwencji Obywatelskiej, do funkcjonowania którego miały zostać zakupione laptop i rzutnik multimedialny, o czym B. S. rozmawiał ze Z. B. (1) i jego córką J. B..

W dniu 11 lipca 2012 r. J. B. udała się, bez uprzedniego szczegółowego porozumienia z osobami reprezentującymi Fundację co do rodzaju kupowanego sprzętu, do firmy (...) Usługi (...) w G., gdzie dokonała zakupu projektora marki O. (...) i laptopa marki D. (...) o łącznej wartości 5.000 złotych brutto, w takiej właśnie wysokości została określona ich cena. Jako kupujący w fakturze została wskazana Fundacja (...). Z. B. (1) i J. B. informowali uprzednio K. J., że sprzęt ten jest kupowany na potrzeby prowadzonego projektu, Z. B. (1) podał do faktury dane Fundacji i formalnie zamówił sprzęt. Sprzęt ten został następnie przekazany do założonego przez Z. B. (2) Interwencji Obywatelskiej działającego w jego miejscu zamieszkania. Pomiedzy Z. B. (1) i B. S. po uzyskaniu tego ostatniego informacji o zakupie sprzętu doszło do nieporozumień dotyczących sposobu jego zakupienia, jednak B. S. podpisał protokół przyjęcia na stan Fundacji wyżej wymienionego sprzętu. Następnie w dniach 16-18 lipca 2012 r. doszło do wymiany korespondencji mailowej pomiędzy B. S. a Z. B. (1) i wskazaną wyżej firmą sprzedającą sprzęt. B. S. chciał odstąpić od umowy kupna sprzętu z uwagi na to, że została ona zawarta przez osobę nieupoważnioną. K. J. informował go, że zamówienia dokonał Z. B. (1) podający się za koordynatora projektu, na potrzeby którego został zakupiony sprzęt. W mailu z dnia 18 lipca 2012 r. Z. S. zwrócił się do Z. B. (1) o zwrot zakupionego sprzętu do Fundacji, na co Z. B. (1) odpowiedział, że sprzęt został zakupiony na potrzeby realizacji projektu w ramach wyposażenia B. Interwencji Obywatelskiej i tam powinien się znajdować do zakończenia realizacji projektu oraz że pozostanie na wyposażeniu B. także później, ponieważ funkcjonowanie B. w projekcie zostało przedłużone także po jego zakończeniu. Jednocześnie poprosił o zapłacenie za sprzęt przez Fundację, co ostatecznie zostało uczynione.

Już wcześniej, w dniu 27 czerwca 2012 r., Fundacja (...) wypłaciła Z. B. (1) na jego prośbę, motywowaną trudną sytuacją finansową, zaliczkę w kwocie 8.000 zł na poczet wynagrodzenia za czynności wykonywane w granicach planowanej umowy o dzieło, która miała zostać zawarta w ramach realizacji wspomnianego projektu. Przy wypłaceniu zaliczki B. S. musiał wpisać numer potencjalnej umowy. W kolejnych dniach pomiędzy B. S. a Z. B. (1) doszło do nieporozumień związanych po pierwsze z zakupem wskazanego wyżej sprzętu, a po drugie z treścią rozliczeń przedstawionych przez Z. B. (1), które miały stać się podstawą zawarcia z nim przez Fundację umowy o dzieło. W

szczegółności w mailu z dnia 13 lipca 2012 r. Z. B. (1) poinformował, że rezygnuje z dalszego prowadzenia projektu, wskazał również na możliwość, w przypadku braku porozumienia, zarejestrowania B. Interwencji Obywatelskiej jako oddzielnego podmiotu poza strukturami Fundacji. Ostatecznie do zawarcia przedmiotowej umowy o dzieło, na skutek tych nieporozumień, nie doszło, zaś w efekcie Z. B. (1) nie uczestniczył w dalszych działaniach mających na celu realizację projektu, prowadził natomiast odrębnie w miejscu swojego zamieszkania, już poza projektem, wspomniane Biuro Interwencji Obywatelskiej. We wspomnianej już korespondencji mailowej z dnia 18 lipca 2012 r. B. S. wezwał Z. B. (1) do zwrotu zakupionego sprzętu oraz do skontaktowania się z prowadzącą finanse Fundacji (...) celem rozliczenia pobranych zaliczek. W dniu 23 lipca 2012 r. doszło do spotkania B. S. i Z. B. (1) w biurze prowadzonym przez B. W.. W trakcie tego spotkania Z. B. (1) uzależnił swoje uczestniczenie w realizacji projektu od tego, że Biuro Interwencji Obywatelskiej będzie funkcjonowało pod adresem jego zamieszkania i że pozostaną w nim zakupione urządzenia w postaci laptopa i projektora, natomiast B. S. żądał zwrócenia przedmiotowego sprzętu do siedziby Fundacji. Z. B. (1) odmówił zwrotu sprzętu, tłumacząc, że jest koordynatorem projektu i jego autorem, strony spotkania nie doszły do porozumienia.

W dniu 25 lipca 2012 r. B. S. w imieniu Fundacji wystosował do Z. B. (1) list polecony, w którym raz jeszcze poprosił o zwrot sprzętu w postaci projektora i laptopa, list ten został odebrany przez Z. B. (1) w dniu 26 lipca 2012 r., pozostał jednak bez odpowiedzi i Z. B. (1) nie zwrócił wskazanego w nim sprzętu. Tym samym w dniu 26 lipca 2012 r. w G. Z. B. (1) przywłaszczył sobie powierzone mu, cudze rzeczy ruchome w postaci projektora marki O. (...) i laptopa marki D. (...) o łącznej wartości 5.000 złotych, czym działał na szkodę Fundacji (...) w G..

W piśmie z dnia 27 lipca 2012 r. B. S. w imieniu Fundacji zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Polityki S. o zaakceptowanie zmian osobowych w składzie personelu realizującego wspomniany na wstępie projekt poprzez m. in. wskazanie, że osobą kontaktową i upoważnioną do składania wyjaśnień i uzupełnień będzie on w miejsce Z. B. (1), następnie o tym, że Z. B. (1) i J. B. nie biorą już udziału w realizacji projektu, informował Ministerstwo także drogą mailową. Dalsza realizacja projektu przez Fundację nastąpiła bez udziału Z. B. (1), natomiast ten odrębnie prowadził w miejscu swojego zamieszkania Biuro Interwencji Obywatelskiej poza strukturami Fundacji, korzystając w ramach tego B. ze wspomnianych urządzeń w postaci laptopa i projektora.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego Z. B. (1) k. 150-151; zeznania świadka B. S. k. 35v., 152-154, 165-166; zeznania świadka B. W. k. 166-167; zeznania świadka K. J. k. 167-168; oferta organizacji pozarządowej k. 27-29; harmonogram realizacji projektu k. 40-41; informacja z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z załącznikami k. 167-169 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.; protokół przyjęcie k. 132; faktura VAT k. 133; wydruki korespondencji mailowej k. 134-136 oraz k. 10, 20 i 28 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.; wyciąg z rachunku bankowego k. 137; kopia notatki k. 141; pismo Fundacji (...) w G. do Z. B. (1) z dnia 25.07.2012 r. z zpo k. 2-4 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.; pisma Fundacji (...) w G. do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej k. 11, 12 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G./

Oskarżyciel posiłkowy Fundacja (...) w G. oskarżył Z. B. (1) o to, że w czerwcu 2012 r. w G. nie będąc uprawniony do rozporządzania własnością Fundacji przywłaszczył sobie zakupione ze środków (...) na rzecz Fundacji i do wyłącznej jej dyspozycji w przeznaczeniu na realizację zleconego Fundacji (...) projektor (...) ws(...) i laptop (...) łącznej wartości 5.000 złotych, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 i 2 kk.

/Akt oskarżenia k. 2-6/

Oskarżony Z. B. (1) jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci, nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie wyższe, jego zawód wyuczony to magister inżynier rolnictwa, w toku postępowania nie pracował, otrzymywał świadczenie przedemerytalne w wysokości 990 zł brutto, nie osiągał innych dochodów. Posiada majątek w postaci lokalu mieszkalnego we wspólności majątkowej z żoną. Odnośnie stanu zdrowia wskazuje na problemy z układem krążenia, w tym zawał, aktualnie nie deklaruje poważniejszych dolegliwości. Leczył się psychiatrycznie korzystając z wizyt w poradni zdrowia psychicznego, nie leczył się odwykowo, nie deklaruje uzależnień. Z. B. (1) nie był jak dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 117; dane o karalności k. 170/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego Z. B. (1) w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że Z. B. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast korzystał z porad psychiatry w ramach poradni z powodu objawów depresyjnych uwarunkowanych sytuacją reaktywną – utratą pracy, obecnie leczenia tego nie kontynuuje. Brak podstaw do przyjęcia, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości i w czasie tym nie występowały po jej stronie inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego mu czynu znosiły lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 122-124/

Oskarżony Z. B. (1) przesłuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaprzeczył, aby w czerwcu 2012 r. przywłaszczył sobie sprzęt będący własnością Fundacji (...) i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, po czym odpowiadał jednak na pytania. Wskazał, że miał sprawować funkcję koordynatora projektu i sprawowałem ją od 01 czerwca 2012 r. na podstawie ustaleń z Fundacją (...) i została zawarta umowa w formie umowy o dzieło. Zaprzeczył, aby odmówił zawarcia formalnej umowy. Stwierdził, że w mailu było zawarte, że rezygnuje z udziału w projekcie, ale wynikało to z pewnego odruchu i nie była to formalna rezygnacja z funkcji. Wyjaśnił, że to Fundacja (...) zleciła jego córce zakup projektora i laptopa wcześniej uzgodnionych z prezesem Fundacji w obecności jego córki, fundacja zapłaciła fakturę za zakupiony sprzęt, zaś obecnie sprzęt w postaci laptopa i projektora znajduje się na wyposażeniu B. Interwencji Obywatelskiej, które powstało w ramach realizowanego projektu z funduszu (...) i zaczęło funkcjonowanie 01 lipca 2012 r. zgodnie z projektem i harmonogramem z siedzibą przy ul. (...) w G., który jest jego adresem zamieszkania, albowiem pomieszczenie na Biuro użyczył do dyspozycji Fundacji. Dodał, że posiada na tę okoliczność umowę podpisaną jednostronnie tylko przez niego jako użyczającego, ale została ona wysłana na adres Fundacji, zaś zgoda na to była zawarta w samym harmonogramie projektu. Oskarżony przyznał, że prezes Fundacji przysłał wiadomość mailową dotyczącą wezwania do zwrotu tych sprzętów, z tym że nie on był posiadaczem tych sprzętów tylko Biuro. Wskazał również, że zespół zaakceptował jego kandydaturę na koordynatora projektu jako jedynego autora tego projektu i pełnomocnika Fundacji do spraw udzielania wyjaśnień, dodając, że jest mu wiadomo, iż wykonawcą projektu jest jedynie Fundacja (...) i że zgodnie z wyjaśnieniami Ministerstwa jedynie ta Fundacja może powoływać i odwoływać osoby uczestniczące w projekcie. Stwierdził, że nie przypomina sobie, żeby otrzymał listy polecone z wezwaniami do zwrotu sprzętu w postaci laptopa i projektora i nie jest mu znana notatka sporządzona w biurze pani B. W., gdzie miał oświadczyć, że sprzętu nie odda. Wyjaśnił ponadto, że wskazana wcześniej umowa o dzieło była podpisana przez obie strony, zaś jeżeli chodzi o wspomnianego maila, to nie było jego wolą zrezygnowanie z udziału w projekcie i były to dyskusje między nim a prezesem, który otrzymawszy dotację na projekt jego autorstwa podjął zamiar, żeby jego osobę z projektu wyeliminować. Odnośnie wspomnianej umowy o dzieło dodał, że jej nie posiada, znajduje się ona w Fundacji i nie otrzymał egzemplarza potwierdzającego, zaś jego twierdzenie, że jest ona podpisana przez obie strony wywodzi stąd, że pod tę umowę wypłacono zaliczkę na poczet wykonanej pracy i przyszłej pracy. Wskazał, że domagał się zwrotu podpisanej umowy, ale w tym momencie stosunki między nim a panem S. nie były najlepsze i ten odmówił jej wydania, umowa została podpisana w jego obecności, tylko nie posiada jej oryginału, a w przeciwnym wypadku prezes popełniłby przestępstwo wypłacając zaliczkę.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Z. B. (1) k. 150-151/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony Z. B. (1) dopuścił się popełnienia czynu zabronionego polegającego na przywłaszczeniu powierzonego mu i opisanego w zarzucie mienia w postaci laptopa i projektora, aczkolwiek Sąd w

stosunkowo istotnym zakresie doprecyzował opis przedmiotowego czynu, w tym co do daty jego popełnienia, tak, aby w pełni oddawał on charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa i zawierał w sobie wszystkie jego znamiona.

Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadków B. S., B. W. i K. J., które jako w przeważającej części jasne, logiczne, korespondujące ze sobą oraz z dowodami dokumentarnymi należało uznać za wiarygodne. Sąd brał pod uwagę również dowody dokumentarne, z których część miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto ich treść uzupełniała się z zeznaniami wspomnianych świadków, natomiast nie korespondowała z częścią twierdzeń podanych w wyjaśnieniach oskarżonego Z. B. (1). Wskazać należy przy tym, że dowody dokumentarne (te, które Sąd uznał za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy) nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione do tego osoby i należy je uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Ze wskazanych dalej względów za wiarygodne jedynie w niewielkiej części Sąd uznał natomiast wyjaśnienia złożone przez oskarżonego Z. B. (1) i w konsekwencji tylko częściowo brał je pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, co wynikało przede wszystkim z ich sprzeczności z innymi dowodami, a także z okoliczności, iż w pewnych fragmentach wyjaśnienia te są niejasne i nielogiczne.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów osobowych wskazać należy, że spośród zeznań świadków szczególnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka B. S., reprezentującego pokrzywdzoną Fundację. Zeznania te korespondują z dowodami dokumentarnymi i zeznaniami pozostałych świadków, są jasne, logiczne i konsekwentne, a przez to należy je uznać za wiarygodne. Świadek ten szczegółowo opisał okoliczności związane z podpisaniem przez kierowaną przez niego Fundację umowy o realizację projektu, określił rolę oskarżonego Z. B. (1) w przygotowaniu projektu i początkowej fazie jego realizacji, czyniąc to w sposób korespondujący z dowodami dokumentarnymi. Wskazał również na przyczyny, dla których Fundacja nie podpisała ostatecznie ze Z. B. (1) umowy o dzieło w ramach realizacji projektu. Ponadto z zeznań tego świadka wynika, że kilkakrotnie wzywał on w imieniu Fundacji (...) do zwrotu zakupionego na rzecz Fundacji sprzętu w postaci laptopa i projektora, jednak wezwania te okazały się bezskuteczne, co również znajduje potwierdzenie w innych dowodach.

Podobnie za wiarygodne należy zdaniem Sądu uznać zeznania świadków B. W. i K. J.. Ta pierwsza, prowadząca finanse Fundacji, zeznała w sposób korespondujący z zeznaniami B. S., że w jej biurze doszło do spotkania tego ostatniego ze Z. B. (1), w trakcie którego była poruszana kwestia, że sprzęt w postaci laptopa i projektora powinien znajdować się w siedzibie Fundacji, a nie w miejscu zamieszkania Z. B. (1). Świadek ta wprost wskazała, że na żądanie B. S. wydania tego sprzętu Z. B. (1) odmówił i powiedział, że sprzętu tego nie odda, albowiem to on jest koordynatorem projektu i jego autorem.

Z kolei świadek K. J., właściciel firmy, która sprzedawała wspomniany sprzęt w postaci laptopa i projektora, zeznał, iż sprzęt ten zamówił Z. B. (1) przy pośrednictwie J. B. i że uzyskał od nich informację, iż sprzęt ten jest potrzebny na realizację projektu prowadzonego przez Z. B. (1) (co nie było do końca prawdą, skoro projekt prowadziła Fundacja, a oskarżony miał jedynie uczestniczyć w jego realizacji). Świadek ten przyznał natomiast, że sprzęt został sprzedany właśnie na rzecz Fundacji, ale nie miał wówczas wątpliwości, że sprzedaż następuje na rzecz osób mogących działać w imieniu Fundacji, zaś dane tej ostatniej do faktury otrzymał od oskarżonego. K. J. podał również okoliczności znajdujące potwierdzenie w innych dowodach, że później pojawiła się kwestia rozliczenia i że w tym zakresie kontaktował się z nim B. S., a także, że płatność ostatecznie została przez Fundację dokonana, aczkolwiek z opóźnieniem.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że J. B. skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Jak już wyżej wskazano, za pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd uznał zgromadzone w toku postępowania dowody dokumentarne, przy czym część z nich, z uwagi na ich treść, miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Warto jednak zauważyć, że strony zarówno w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, jak i wcześniej w toku postępowania przygotowawczego zakończonego umorzeniem złożyły do akt znaczną liczbę dokumentów, często wielokrotnie te same dokumenty, co nie wpłynęło niestety pozytywnie na czytelność akt sprawy.

Ponadto szereg złożonych dokumentów nie dotyczy wprost przedmiotu niniejszego postępowania w zakresie objętym wyrokiem, co wynika przede wszystkim z okoliczności, że postępowanie uprzednio dotyczyło również innych czynów. W konsekwencji w dalszych rozważaniach Sąd skoncentruje się na tych dowodach dokumentarnych, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast pozostałe, pominięte w rozważaniach dowody dokumentarne w ocenie Sądu nie miały znaczenia dla tego rozstrzygnięcia, w związku z czym nie jest potrzebne bardziej szczegółowe odnoszenie się do nich.

Z dowodów w postaci informacji z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z załącznikami (k. 167-169 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.), a także z przedłożonych przez oskarżonego dokumentów w postaci oferty organizacji pozarządowej (k. 27-29) i harmonogramu realizacji projektu (k. 40-41) wynikają ogólne założenia projektu realizowanego przez Fundację. W szczególności wynika z nich, że Z. B. (1) został wskazany przez Fundację jako osoba upoważniona do składania wyjaśnień i uzupełnień dotyczących oferty, następnie jako osoba do kontaktów roboczych, zaś sam projekt obejmował m. in. prowadzenie B. Interwencji Obywatelskiej, które miało mieć siedzibę w miejscu zamieszkania oskarżonego, zaś do obsługi tego B. miały zostać zakupione laptop i rzutnik multimedialny. Ponadto w ofercie znajdował się zapis, iż zakładając, że działalność B. może być kontynuowana po zakończeniu finansowania projektu, sprzęt ten będzie na wyposażeniu wspomnianego B., z drugiej strony zapis, iż laptop i rzutnik miały służyć nie tylko do obsługi B. Interwencji Obywatelskiej, ale także do obsługi seminariów i (...). Ze wspomnianej informacji z Ministerstwa wynika również jednoznacznie, że w dniu 27 lipca 2012 r. zleceniobiorca, którym była Fundacja, poinformował o tym, iż osobą kontaktową i upoważnioną do składania wyjaśnień i uzupełnień przestał być Z. B. (1), a stał się nim B. S. (stosowne pismo znajduje się również na karcie 12 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., informacje w tym zakresie były następnie potwierdzane także drogą mailową – vide k. 10 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.). Ponadto z omawianej informacji wynika, że środkami finansowymi przekazanymi w związku z umową dysponować mógł jedynie zleceniobiorca, tj. Fundacja (...), i jest ona też jedynym podmiotem uprawnionym do dysponowania sprzętem zakupionym w ramach projektu, co w ocenie Sądu wynika w sposób jednoznaczny także z całością treści zawartej umowy dołączonej do informacji.

Z dalszych dowodów dokumentarnych w postaci faktury VAT (k. 133) i protokołu przyjęci (k. 132) wynika, że w dniu 11 lipca 2012 r. w firmie (...) Usługi (...) w G. został dokonany na rzecz Fundacji zakup sprzętu w postaci projektora marki O. (...) i laptopa marki D. (...) o łącznej wartości 5.000 złotych brutto oraz że B. S. podpisał protokół przyjęcia na stan Fundacji wyżej wymienionego sprzętu. Dalsze okoliczności tej transakcji wynikają z omówionych już zeznań świadków B. S. i K. J., sam oskarżony również nie kwestionował okoliczności z tym związanych.

Szereg dalszych okoliczności, dotyczących już nieporozumień na tle zakupu wymienionego sprzętu, ale także pobrania przez oskarżonego zaliczki (vide wyciąg z rachunku bankowego k. 137) na poczet umowy o dzieło, którą miał zawrzeć z Fundacją, i przedłożonego przez niego rozliczenia, którego nie chciał zaakceptować B. S., wynikają również z kolejnych dowodów dokumentarnych. Wynika w nich w szczególności, że w dniach 16-18 lipca 2012 r. doszło do wymiany korespondencji mailowej pomiędzy B. S. a Z. B. (1) i wskazaną wyżej firmą sprzedającą sprzęt (wydruki korespondencji mailowej k. 134-136, k. 28 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.). Z jej treści wynika, że B. S. chciał odstąpić od umowy kupna sprzętu z uwagi na to, że została ona zawarta przez osobę nieupoważnioną, zaś K. J. informował go, że zamówienia dokonał Z. B. (1) podający się za koordynatora projektu, na potrzeby którego został zakupiony sprzęt. Przede wszystkim jednak wynika to, że w dniu 18 lipca 2012 r. B. S. zwrócił się do Z. B. (1) o zwrot zakupionego sprzętu do Fundacji, na co Z. B. (1) odpowiedział, że sprzęt został zakupiony na potrzeby realizacji projektu w ramach wyposażenia B. Interwencji Obywatelskiej i tam powinien się znajdować do zakończenia realizacji projektu oraz że pozostanie na wyposażeniu B. także później, ponieważ funkcjonowanie B. w projekcie zostało przedłużone także po jego zakończeniu. Z wyduku jeszcze wcześniejszej korespondencji mailowej (k. 20 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.) wynika, że już w dniu 13 lipca 2012 r. Z. B. (1) poinformował, że z uwagi na wspomniane nieporozumienia rezygnuje z dalszego prowadzenia projektu, wskazał również na możliwość zarejestrowania B. Interwencji Obywatelskiej jako oddzielnego podmiotu poza strukturami Fundacji. Wreszcie w notatce sporządzonej przez B. S. (k. 141) znajdują potwierdzenie okoliczności podane przez świadków B. S. i B. W. dotyczące spotkania z oskarżonym w dniu 23 lipca 2012 r., w tym to, że Z. B. (1) był wówczas

wzywany przez B. S. do zwrotu sprzętu w postaci laptopa i projektora, czego odmówił. Wreszcie z pisma Fundacji (...) w G. do Z. B. (1) z dnia 25.07.2012 r. z zpo (k. 2-4 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.) wynika, że w dniu 25 lipca 2012 r. B. S. w imieniu Fundacji wystosował do Z. B. (1) list polecony, w którym raz jeszcze poprosił o zwrot sprzętu w postaci projektora i laptopa, list ten został odebrany przez Z. B. (1) w dniu 26 lipca 2012 r., jak wynika jednak z innych dowodów, pozostał bez odpowiedzi.

Dowodem wymagającym szerszego omówienia są wyjaśnienia oskarżonego Z. B. (1). Jak już zasygnalizowano, wyjaśnienia te są w ocenie Sądu w znacznej części niewiarygodne, co wynika po pierwsze z okoliczności, że w pewnym zakresie nie korespondują one z innymi dowodami, a po drugie i nawet istotniejsze z tego, iż są one nielogiczne i niejasne. Niewątpliwie również wyjaśnienia oskarżonego należy oceniać ostrożnie, albowiem ma on interes prawny w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jakim jest chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, co mogło skłaniać go do podawania okoliczności korzystnych dla niego nawet wówczas, jeżeli nie były one zgodne ze stanem rzeczywistym. Zdaniem Sądu tym należy właśnie tłumaczyć treść znacznej części wyjaśnień oskarżonego i stanowią one przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Oskarżony jednoznacznie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, aczkolwiek nie kwestionował, iż wskazany w zarzucie sprzęt w postaci laptopa i projektora został zakupiony w dniu 11 lipca 2012 r. na rzecz Fundacji, znalazł się w jego mieszkaniu w celu prowadzenia B. Interwencji Obywatelskiej i tam już pozostał oraz nie został zwrócony Fundacji. Dalsze tłumaczenia oskarżonego, zapewne mające na celu wykazanie, że korzystanie przez oskarżonego z przedmiotowego sprzętu i niezwrócenie go Fundacji nie stanowiło jego przywłaszczenia i było usprawiedliwione, są jednak tak niejasne, nielogiczne i nie znajdują oparcia w innych dowodach, że nie zasługują na uwzględnienie.

W szczególności oskarżony podniósł, iż sprawował funkcję koordynatora projektu od dnia 01 czerwca 2012 r. Wskazać należy jednak, iż taka funkcja nie wynika wprost z dowodów dokumentarnych, oskarżony nie mógł jej sprawować od dnia 01 czerwca 2012 r., skoro umowa Fundacji z (...) została zawarta dopiero w dniu 19 czerwca 2012 r., zaś w dokumentacji związanej z tą umową oskarżony został wskazany nie tyle jako koordynator projektu, ile jako osoba upoważniona do składania wyjaśnień i uzupełnień dotyczących oferty, a następnie jako osoba do kontaktów roboczych. Oskarżony powołał się również na okoliczność, iż był autorem projektu, jednakże, skoro stroną umowy mającej na celu realizację projektu stała się następnie Fundacja, to okoliczność ta, niekwestionowana zresztą co do zasady przez B. S., nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oskarżony nie piastował żadnej funkcji w samej Fundacji, a w swoich wyjaśnieniach przyznał, że jest mu wiadomo, iż wykonawcą projektu była jedynie Fundacja (...) i że zgodnie z wyjaśnieniami Ministerstwa jedynie ta Fundacja mogła powoływać i odwoływać osoby uczestniczące w projekcie. Tym samym oskarżony zdawał sobie sprawę, że to osoby reprezentujące Fundację, w tym B. S., były władne podejmować decyzje personalne odnośnie realizacji projektu. Oskarżony powołał się w tym zakresie na rzekomo zawartą z Fundacją umowę o dzieło, jednak jej nie przedstawił, zaś jego dalsze twierdzenia, iż umowa ta została w jego obecności podpisana przez obie strony nie znajdują oparcia w innych dowodach, przy czym logiczne byłoby, że wówczas oskarżony otrzymałby swój egzemplarz takiej umowy, który mógłby przedstawić, czego jednak nie uczynił. Ponadto oskarżony jako na fakt potwierdzający podpisanie takiej umowy wskazał na okoliczność wypłacenia mu zaliczki, jednak z zeznań świadka B. S. wynika jednoznacznie, że zaliczka ta została wypłacona na prośbę oskarżonego jeszcze przed planowanym zawarciem umowy, co, jak sam świadek przyznał, było jego błędem, jednakże nastąpiło. Należy przy tym zauważyć, że wobec ustalenia, iż wskazana wyżej umowa o dzieło nie została ostatecznie zawarta, nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wyjaśnienia oskarżonego, iż zawarte w mailu z dnia 13 lipca 2012 r. słowa nie stanowiły jego formalnej rezygnacji z udziału w projekcie, albowiem to osoby reprezentujące Fundację będącą stroną umowy z Ministerstwem miały w tym zakresie kompetencje decyzyjne i wobec niezawarcia umowy z oskarżonym należy uznać, że zadecydowały one, iż oskarżony nie będzie brał udziału w realizacji projektu, co znalazło potwierdzenie w informacji przekazanej do Ministerstwa.

Nielogiczne, niekonsekwentne i niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym są wyjaśnienia oskarżonego w kwestii wzywania go przez osoby reprezentujące Fundację do zwrotu sprzętu w postaci laptopa i projektora. Oskarżony z jednej strony stwierdził bowiem, że nie przypomina sobie, aby otrzymał listy polecane z wezwaniami

do zwrotu sprzętu w postaci laptopa i projektora i nie jest mu znana notatka sporządzona w biurze pani B. W., gdzie miał oświadczyć, że sprzętu nie odda, co nie koresponduje z innymi dowodami, z drugiej zaś przyznał, że Prezes Fundacji przysłał wiadomość mailową dotyczącą wezwania do zwrotu tych sprzętów, z tym że nie on był posiadaczem tych sprzętów tylko Biuro. To ostatnie stwierdzenie oskarżonego jest zupełnie niezrozumiałe i nielogiczne, skoro Biuro Interwencji Obywatelskiej jako takie nie miało odrębnej osobowości prawnej (zdawał sobie z tego sprawę sam oskarżony, co wynika z treści jego maila z dnia 13 lipca 2012 r.), zaś właścicielem sprzętu była Fundacja, która go zakupiła i zapłaciła za niego z własnych środków, tak więc sprzęt ten mógł pozostawać na potrzeby wspomnianego B. tylko za zgodą Fundacji, dopóki Biuro to funkcjonowało w ramach realizacji projektu prowadzonego przez Fundację. Jak już natomiast wskazano, z uwagi na niepodpisanie przez Fundację umowy z oskarżonym Z. B. (1) został on odsunięty od realizacji projektu, zaś prowadzone następnie przez niego wspomniane Biuro działało już poza strukturami Fundacji, poza ramami realizowanego przez Fundację projektu, i jako takie osoby je prowadzące nie posiadały jakiegokolwiek prawa do korzystania ze sprzętu zakupionego przez Fundację. Odmienne twierdzenia oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie i nie znajdują żadnego prawnego oparcia, zaś sam fakt, iż Biuro początkowo powstało w ramach realizowanego projektu i zaczęło funkcjonowanie zgodnie z projektem i harmonogramem wobec dalszych, opisanych już wydarzeń nie ma dla oceny tej okoliczności znaczenia. Warto przy tym zauważyć, że oskarżony działanie B. w ramach realizacji projektu próbował wykazać także za pomocą przedstawienia umowy użyczenia swojego lokalu mieszkalnego na rzecz Fundacji (k. 61 dołączonych akt 2 Ds. 819/13 Prokuratury Rejonowej G.-O. w G.), jednak umowa ta nie została podpisana przez osobę reprezentującą Fundację, co przyznał oskarżony w wyjaśnieniach, a tym samym nigdy nie weszła w życie.

Powyższych wniosków nie zmienia również powołana przez oskarżonego okoliczność, iż zgoda na prowadzenie B. pod tym adresem była zawarta w samym harmonogramie projektu, zaś w ofercie dotyczącej projektu dodatkowo był zapis, iż działalność B. może być kontynuowana po zakończeniu finansowania projektu i sprzęt w postaci laptopa i projektora będzie wówczas na wyposażeniu wspomnianego B.. Podmiotem władnym do dysponowania sprzętem w ramach projektu była bowiem jedynie Fundacja i mogła ona w każdym momencie zadysponować nim w odmienny sposób niż wynikało to z oferty i harmonogramu (warto zaznaczyć, że w samej ofercie był zapis, że laptop i rzutnik miały służyć nie tylko do obsługi B. Interwencji Obywatelskiej, ale także do obsługi seminariów i (...)), co zostało uczynione, zaś wobec odsunięcia osoby Z. B. (1) od realizacji projektu i niezawarcia z nim umowy przez Fundację prowadzone przez niego faktycznie Biuro Interwencji Obywatelskiej przestało funkcjonować w ramach realizacji projektu i tym samym wspomniane wyżej zapisy dotyczące przeznaczenia laptopa i projektora do funkcjonowania tego B. przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie, zaś dyspozycje co do sprzętu mogły podejmować jedynie osoby uprawnione do reprezentowania Fundacji. Opisane wyżej kilkukrotne wzywanie przez te osoby oskarżonego na różne sposoby do zwrotu przedmiotowego sprzętu jednoznacznie wskazują, iż wolą tych osób nie było dalsze korzystanie ze sprzętu przez oskarżonego w ramach prowadzonego przez niego B., lecz zadysponowanie nim w inny sposób, czego oskarżony nie uszanował i bez żadnej podstawy prawnej pozostawił sprzęt we swoim faktycznym władaniu, tym samym przywłaszczając go.

Na koniec należy dodać, iż oskarżony przedłożył do akt również dokumenty w postaci swojego pisma skierowanego do Ministerstwa (k. 49-52) i wystąpienia pokontrolnego (k. 43-48), co w domyśle miało uwiarygodnić jego twierdzenia. W istocie w przedmiotowym wystąpieniu pokontrolnym, która to kontrola była zresztą zainicjowana pismem oskarżonego, na co wskazywał także B. S., zostały stwierdzone pewne nieprawidłowości w realizacji projektu przez Fundację, jednak nie ma to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności postawionego oskarżonemu zarzutu. Co więcej, nieprawidłowości te były powiązane m. in. z działaniami oskarżonego, w tym z niezwróceniem przez niego sprzętu opisanego w zarzucie oraz nierozliczeniem się z zaliczki, która została mu udzielona jeszcze przed zawarciem umowy, która ostatecznie nie została podpisana. Nie wpływa to w żaden sposób na ocenę, iż zdaniem Sądu Z. B. (1) przywłaszczył sobie opisany w zarzucie sprzęt bez żadnej podstawy prawnej ku temu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego Z. B. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia za winnego popełnienia tego, iż w dniu 26 lipca 2012 r. w G. przywłaszczył sobie powierzone mu, cudze rzeczy ruchome w postaci projektora marki O. (...) i laptopa marki D. (...) o łącznej wartości 5.000 złotych, czym

działał na szkodę Fundacji (...) w G.. Oznaczając datę czynu Sąd miał na uwadze, iż nie mógł on zostać popełniony w czerwcu 2012 r., jak to określił oskarżyciel posiłkowy, albowiem sprzęt został zakupiony przez Fundację dopiero w dniu 11 lipca 2012 r. (B. S. przyznał, że takie oznaczenie daty czynu było omyłką). Natomiast skoro Z. B. (1) był następnie kilkakrotnie wzywany do zwrotu sprzętu, w tym w dniu 18 lipca 2012 r. drogą mailową, w dniu 23 lipca 2012 r. bezpośrednio na spotkaniu z B. S. w obecności B. W. i wreszcie w dniu 26 lipca 2012 r. listem poleconym, który odebrał właśnie w tym dniu, to tę ostatnią datę należało zdaniem Sądu przyjąć jako datę przywłaszczenia sprzętu przez oskarżonego, albowiem wobec powtarzania się wezwań do zwrotu sprzętu należy uznać, iż w dacie tej oskarżony swoim zachowaniem polegającym na niereagowaniu na te wezwania wykazał, że nie miał zamiaru go zwrócić, a tym samym, że go przywłaszczył.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu Z. B. (1) winy odnośnie przypisanego mu czynu. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w czasie popełnienia przypisanego mu czynu, jednakże ze sporządzonej opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Oskarżony korzystał z porad psychiatry w ramach poradni z powodu objawów depresyjnych uwarunkowanych sytuacją reaktywną – utratą pracy, obecnie jednak leczenia tego nie kontynuuje. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby w czasie popełnienia przypisanego mu czynu działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości i w czasie tym nie występowały po jej stronie inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do tego czynu znosiły lub ograniczały w stopniu znacznym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony w odniesieniu do przypisanego mu czynu nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu sporządzona w niniejszej sprawie opinia sądowo-psychiatryczna jest jasna, jednoznaczna w swej treści, logicznie uzasadniona i zupełna, a przy uwzględnieniu, że została sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, brak jest podstaw do kwestionowania płynących z niej wniosków i należy ją uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

W konsekwencji należy uznać, że oskarżony Z. B. (1) jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, biorąc pod uwagę powszechny charakter przestępstwa przywłaszczenia mienia, oskarżony bez wątpienia zdawał sobie sprawę, iż zachowanie, którego się dopuścił, ma charakter przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego kierunkowego, chcąc dokonać przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy w postaci laptopa i projektora, o czym świadczy niezwrócenie przez oskarżonego przedmiotowego sprzętu będącej jego właścicielem Fundacji pomimo kilkakrotnego wezwania do jego zwrotu. W ocenie Sądu nie ulega przy tym wątpliwości, nawet pomimo treści niejasnych i nielogicznych wyjaśnień oskarżonego, że miał on również świadomość, iż nie ma żadnych podstaw prawnych do dysponowania przedmiotowym sprzętem w ramach prowadzonego B. Interwencji Obywatelskiej, skoro sam oskarżony przyznał, że wykonawcą projektu była jedynie Fundacja (...), zaś w świetle ujawnionych okoliczności sprawy nie budziło wątpliwości, iż to właśnie ta Fundacja zakupiła przedmiotowy sprzęt i jest jego właścicielem. Natomiast oskarżony zamiast zwrócić ten sprzęt właścicielowi korzystał z niego bez podstawy prawnej dla własnych potrzeb, nawet jeżeli nazywał to korzystaniem przez Biuro (...) Obywatelskiej, które przecież sam prowadził i które nie miało odrębnej osobowości prawnej.

Czyn przypisany oskarżonemu należało zakwalifikować jako występki z art. 284 § 2 kk. Oskarżony przywłaszczył sobie bowiem powierzone mu w ramach czynności zmierzających do realizacji opisanego na wstępie projektu przez Fundację realizującą ten projekt cudze rzeczy ruchome w postaci laptopa i projektora, nie zwracając ich właścicielowi pomimo odsunięcia go od realizacji projektu i kilkakrotnego wezwania do zwrotu rzeczy, a zamiast tego korzystając z przywłaszczonego sprzętu dla własnych potrzeb.

Przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne rozporządzenie cudzą rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy z wyłączeniem osoby uprawnionej (właściciela) jak swoją własnością poprzez włączenie jej do swojego majątku lub majątku innej osoby i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu



posiadania innej osoby (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 stycznia 1978 r., sygn. akt V KR 197/77, OSNPG 1978/6). Przywłaszczenie może mieć przy tym różne formy, np. bezprawne zużycie lub przetworzenie rzeczy, przekazanie cudzej rzeczy będącej w posiadaniu sprawcy na własność osobie trzeciej poprzez jej sprzedaż, darowiznę, zamianę itp., może również polegać na bezprawnym zatrzymaniu rzeczy w zamiarze dysponowania nią jak rzeczą własną. Istotne dla przywłaszczenia jest natomiast to, że bez względu na rodzaj zachowania się sprawcy stanowi ono wyraz chęci zerwania więzi łączącej rzecz z jej właścicielem i włączenia jej do majątku sprawcy lub traktowania przez niego tej rzeczy jako swojej własności i rozporządzania nią lub podejmowania wobec niej innych czynności tak, jakby sprawca był jej właścicielem (zamiar określany jako *animus rem sibi habendi*). Innymi słowy o przywłaszczeniu rzeczy mogą świadczyć różnego rodzaju zachowania sprawcy, zaś najczęściej spotykane tego typu zachowanie to bezprawne zatrzymanie rzeczy, co zdaniem Sądu nastąpiło w rozpatrywanym przypadku. Zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności posiadanej przez sprawcę rzeczy oraz zamiar sprawcy uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności może przejawiać się m. in. w odmowie zwrotu rzeczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV KK 96/14), co nastąpiło w niniejszej sprawie.

W tym miejscu warto się odnieść również do argumentacji przedstawianej przez Prokuratora w wydanych w niniejszej sprawie na etapie postępowania przygotowawczego postanowieniach o umorzeniu dochodzenia, gdzie wskazano, iż Z. B. (1) nie miał zamiaru przywłaszczenia rzeczy we wskazanym wyżej rozumieniu, albowiem sprzęt ten został wykorzystany przez wymienionego do realizacji projektu, a więc zgodnie z przeznaczeniem. W ocenie Sądu trudno stwierdzić, na jakiej podstawie Prokurator wysnuł taki wniosek, skoro podmiotem realizującym projekt była Fundacja (...), sam oskarżony został odsunięty od udziału w realizacji projektu i prowadzone następnie przez niego jako osobę prywatną Biuro Interwencji Obywatelskiej nie działało w ramach projektu, lecz jako odrębny podmiot, prowadzony przez oskarżonego jako osobę prywatną, a w tym stanie rzeczy wykorzystanie sprzętu stanowiącego własność Fundacji przez oskarżonego do funkcjonowania prowadzonego przez niego B. było w istocie wykorzystaniem go dla własnych, prywatnych celów Z. B. (1) (w przypadku zwrotu sprzętu właścicielowi oskarżony prawdopodobnie musiałby zakupić podobny sprzęt z własnych środków), nie zaś dla realizacji projektu prowadzonego przez Fundację.

Wprawdzie rację ma Prokurator powołując się na pogląd, iż przeświadczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 kk umyślność, a w rezultacie czyn taki oceniany być może wyłącznie w aspekcie prawa cywilnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt V KK 406/07), zaś błędne przypuszczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 kk umyślność i czyn taki może być oceniany w aspekcie bezprawia cywilnego, jednak zdaniem Sądu sytuacja taka nie ujawniła się w niniejszej sprawie. Wskazać należy bowiem, że w ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tych kwestiach ze wskazanych już względów są oczywiście niewiarygodne, zaś Z. B. (1) ani przed Sądem, ani wcześniej w kontaktach z będącą właścicielem rzeczy Fundacją nie wskazał w istocie jakiegokolwiek konkretnej podstawy prawnej (niezależnie już od kwestii jej potencjalnej zasadności), mogącej przemawiać za istnieniem po jego stronie uprawnienia do dysponowania opisanymi w zarzucie rzeczami, gdyż powołane przez niego ogólne zapisy w ofercie i harmonogramie projektu uprawnień takich mu nie dawały, zwłaszcza wobec dalszych wydarzeń, w wyniku których został odsunięty od realizacji projektu, zaś powołana przez niego okoliczność podpisania umowy z Fundacją nie znalazła potwierdzenia w innych dowodach i w tym zakresie Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne. W związku z tym oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, że od momentu poinformowania go, że nie będzie brał udziału w realizacji projektu, i zażądania od niego zwrotu sprzętu, nie miał jakichkolwiek uprawnień do dysponowania tym sprzętem i że powinien go zwrócić właścicielowi, czego nie uczynił.

Należy przy tym zauważyć, że niejasne i nielogiczne powoływanie się przez sprawcę przywłaszczenia rzeczy na bliżej niesprecyzowane uprawnienie do dysponowania nią nie może automatycznie oznaczać braku winy po jego stronie, albowiem przy przyjęciu takiego założenia w istocie każdy sprawca przywłaszczenia rzeczy mógłby łatwo uniknąć odpowiedzialności karnej za taki czyn powołując się na takie uprawnienia. Twierdzenia takie, zawarte przede wszystkim w wyjaśnieniach oskarżonego, podlegają ocenie na ogólnych zasadach tak jak inne dowody, zaś zdaniem Sądu ze wskazanych już względów wyjaśnienia oskarżonego Z. B. (1) w tych kwestiach należy uznać za niewiarygodne.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary Sąd uwzględnił okoliczność, iż oskarżony nie podjął, pomimo upływu długiego okresu od popełnienia czynu, żadnych realnych działań w celu naprawienia szkody wyrządzonej popełnionym przez niego przestępstwem bądź poprzez zwrócenie pokrzywdzonemu przywłaszczonych sprzętu, bądź poprzez wyrównanie szkody w inny sposób. Z kolei jako okoliczność, która wpłynęła na sądowy wymiar kary w sposób łagodzący, Sąd uwzględnił dotychczasowy tryb życia oskarżonego, w tym przede wszystkim jego dotychczasową niekaralność, a także okoliczność, iż wartość przywłaszczonych rzeczy nie była szczególnie wysoka.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu Z. B. (1) wskazaną wyżej karę. Przestępstwo kwalifikowane z art. 284 § 2 kk jest zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności (mając na uwadze przepisy obowiązujące w dacie wyrokowania). W tej sytuacji wymierzona oskarżonemu kara, która nawet pomimo wskazanej wyżej okoliczności obciążającej, jest zdecydowanie bliższa dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie może być uznana za rażąco surową i niewspółmierną do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego winy.

Mając na uwadze, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką osiągnął, Sąd na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk obok kary pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu Z. B. (1) grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Przy określaniu wysokości kary grzywny Sąd miał na uwadze okoliczności opisane już wyżej i mające znaczenie także dla wymiaru kary pozbawienia wolności, zaś ustalając wysokość stawki dziennej w minimalnej kwocie 10 zł Sąd miał na uwadze aktualną, niezbyt dobrą sytuację materialną oskarżonego.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego Z. B. (1), w tym przede wszystkim jego uprzednia niekaralność, przemawiają za uznaniem, że pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest pozytywna i należy uznać, że nie powróci on na drogę przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego. Sąd miał również na uwadze okoliczność, że od czasu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa minął już pewien okres, w trakcie którego oskarżony przestrzegał porządku prawnego (brak podstaw do przyjęcia innego ustalenia), co tylko potwierdza pozytywną prognozę kryminologiczną wobec oskarżonego. W związku z tym Sąd wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Z. B. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata uznając, że okres próby w takim wymiarze, będący w istocie okresem minimalnym, jest wystarczający dla przeprowadzenia właściwej kontroli zachowania oskarżonego pod kątem tego, czy będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa.

Sąd orzekł również w przedmiocie powództwa cywilnego złożonego przez pokrzywdzonego w niniejszej sprawie w takim zakresie, w jakim zostało ono przyjęte do rozpoznania, i uznając, że oskarżony na skutek przypisanego mu zachowania wyrządził pokrzywdzonemu szkodę majątkową w wysokości równej wartości przywłaszczonych rzeczy, na podstawie art. 415 § 1 kpk, art. 415 kc uwzględnił powództwo cywilne wniesione przez Fundację (...) w G. przeciwko Z. B. (1) w części (w tej kwestii w sentencji wyroku wkradła się oczywista omyłka pisarska polegająca na wpisaniu, że powództwo zostało uwzględnione w całości, podczas gdy co innego wynika z dalszej części punktu III wyroku) i zasądził od oskarżonego Z. B. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Fundacji (...) w G. kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie, dotyczącym odsetek za okres od dnia 11 lipca 2012 r. (vide k. 150), powództwo cywilne oddalił, co wynikało z ustalonej przez Sąd daty popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu. Należy nadmienić, iż powód cywilny w powództwie roszczenie to określił w sposób nie do końca precyzyjny jako roszczenie o „zapłatę kwoty 5.000 zł tytułem bezprawnego użytkowania przejętych projektora

i laptopa”, jednak w kontekście treści całego powództwa Sąd uznał to roszczenie jako roszczenie o zapłatę kwoty równej wartości przywłaszczonych rzeczy, tj. właśnie kwoty 5.000 zł, tym bardziej, że tylko takie roszczenie pozostaje w bezpośrednim związku z przestępstwem przypisanym oskarżonemu w niniejszej sprawie.

Ponadto warto zauważyć, że w mowie końcowej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł również o zobowiązanie oskarżonego do zwrotu przywłaszczonych sprzętu, co zdaniem Sądu należy potraktować jako odrębny wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia w takiej właśnie formie szkody wyrządzonej przestępstwem. Wniosek taki nie mógł zostać uwzględniony, albowiem po pierwsze był wnioskiem spóźnionym z uwagi na treść art. 49a kpk, po drugie i istotniejsze w świetle treści tego ostatniego przepisu wniosek ten nie mógł podlegać rozpoznaniu z uwagi na złożone wcześniej powództwo cywilne w istocie w tym samym zakresie, po trzecie w przypadku ewentualnego łącznego orzeczenia takiego obowiązku i uwzględnienia powództwa cywilnego doszłoby do zdublowania się rozstrzygnięć wydanych w istocie w tym samym przedmiocie. W konsekwencji Sąd poprzestał w tym zakresie na rozstrzygnięciu odnośnie złożonego wcześniej powództwa cywilnego.

Sąd orzekł również o kosztach procesu i wobec wydania wyroku skazującego na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 628 pkt 2 kpk i art. 640 kpk zasądził od oskarżonego Z. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 648,72 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 220,00 zł tytułem opłaty (wysokość opłaty wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na pozostałą część kosztów składają się wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania. Sąd nie orzekał w przedmiocie ewentualnych kosztów poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego, albowiem w tym przedmiocie nie został złożony jakikolwiek wniosek. Ponadto Sąd na podstawie art. 643 kpk, art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 642 kpk zasądził od oskarżonego Z. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód cywilny był tymczasowo zwolniony.

SSR Andrzej Haliński